

2017

Zgasła świeca starego roku... Sylwester i jego bale? Czyż nie przeminął? Nowy, bardzo malutki, roczek, Mieczysław i odsypiane (odchorowywane) balowania, wiwaty od których drżą przerażone psy, koty i gołębie... nie ulecą i one? Nowy ten roczek – ale przeminie i on, po roku... Wszystko to mija, mijają zabawy i smutki... tak... marność nad marnościami, a wskazówki zegara wszechczasów nie zatrzymują się nawet na moment... *Praeterit enim figura huius mundi*, pisał Apostoł Narodów nie tylko do Koryntian.

Rok **2017** ogłoszono rokiem 100-lecia Objawień Matki Bożej w Fatimie; i rokiem koronacji Matki Bożej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej w 300-ną rocznicę tego wydarzenia. Patronami zostali: św. Brat Albert (Adam Chmielowski), błogosławiony Honorat Koźmiński, Joseph Conrad Korzeniowski (160 rocznica urodzin), marszałek Józef Piłsudski, gen. Józef Haller.

Przyszły i przeminęły cztery dwugodzinne spotkania (o godz. 19.30) dla narzeczonych, dla rodzin, zwłaszcza pań, spodziewających się dziecka, które poprowadziła pani Anna Koźlik – rozpoczęła „warsztaty” **18 stycznia**.

Dni dziadków: babcie 21-ego, dziadkowie 22 stycznia – to okazja, by wdzięczne wnuczeta pamiętały o antenatach, starały się być miłe (nie na pokaz i rozkaz), przytuliły się, przyniosły laurki. Bo i one staną się babciami, i jak ich własne babcie i dziadkowie - przeminą...

Pod koniec stycznia, **25-ego**, zakończyła się kolęda. I zaraz na początku lutego, dokładnie: **2 lutego** ksiądz Andrzej Jakubaszek wraz z rodzinami wyjechał do Zakopanego. Po jego wyjeździe, **4 lutego**, w sobotę, ksiądz proboszcz z wiernymi rozebrał szopkę, parafianie obnażyli drzewka świerkowe ze świec i ozdób; i wyschnięte, obumarłe wynieśli za dom parafialny (taka kolej rzeczy), między rupiecie i pozostałości po tym, co do niedawna było tak potrzebne. Po czym nastąpiło gruntowne sprzątnięcie kaplicy.

Tydzień później **19-ego** wyjechał proboszcz, ksiądz Marek - dokąd? Ależ oczywiście: na Podhale, do Gliczarowa Górnego. Dlaczego do Gliczarowa? Bo tam widoki, śnieg, narty i w ogóle lepiej, niż w tej bezśnieżnej Warszawie. Aż szkoda było wracać...

Do parafii zawitał ksiądz Ryszard Halwa z Fundacji SOS Obrony Życia Poczętego **26 lutego**: na Mszach opowiadał o problemach jakie nastęrcza panosząca się „cywilizacja śmierci”.

1 marca – Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Droga Krzyżowa, w piątek, była modlitewnym wspomnieniem tych, którzy oddali swoje życie za wolną Ojczyznę i za wiarę.

Od początku Wielkiego Postu i przez cały jego czas stał obok wejścia kosz, w którym zbierane były dary żywnościowe i czystościowe dla ośrodka dla bezdomnych w Czerwonym Borze prowadzonego przez księdza Adama Jabłońskiego.

W tym czasie wszelkie ofiary przeznaczane były na zakup stali budowlanej (koszt ok. 30 tys. złotych), i w tym celu ksiądz proboszcz udał się na kolektę do parafii św. Wacława na Gocławiu.

Rekolekcje poprowadził ksiądz Andrzej Chibowski (w dniach **2 – 5 kwietnia**), natomiast ksiądz Wojciech Kraiński poprowadził je **27 – 29** dla dzieci w szkole podstawowej.

Przed kaplicą i w domu parafialnym **19 III** odbył się kiermasz rękodzieła świątecznego, ozdób, drobiażdżków – zarazem okazja do wsparcia potrzebujących; **26 III** zbiórka ofiar dla chorej pani Moniki (miesięczny koszt jej leczenia to 15 tys. zł, suma absolutnie przekraczająca możliwości rodziny). I jeszcze jedna zbiórka – do puszek na kwiaty do dekoracji grobu Pana Jezusa (**2 IV**).

Nadeszła wiosna – więc ruszyły prace budowlane przy kościele.



Spotkanie przygotowawcze do Triduum Paschalnego dla chętnych do czytania i śpiewania odbyło się **5 kwietnia** o godz. 19.30 w domu parafialnym. Panowie z bloków 59 i 61 otrzymali zadanie – zebrać materiał palny i rozpalić wielkosobotnie ognisko.

Kościół **16 kwietnia** w niedzielę obchodził uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego; w kaplicy na Głębockiej o szóstej Msza i procesja rezurekcyjna; natomiast w ogłoszeniach parafialnych znalazły się naręcza barwnych podziękowań i wyrazów wdzięczności: dla księdza Andrzeja – bo Ciemnicę i Triduum przygotował, i opiekę nad służbą liturgiczną sprawił; dla księdza dr Roberta Ogrodnika – za pełne Ducha modlitwy, za celebrę podczas wszystkich uroczystości Wielkiego Tygodnia (i za kompozycje kwiatowe otoczenia ołtarza, ambonki, itd.); dla pani Natalii i pana Błażeja

za prowadzenie śpiewów; dla pań: Karoliny Florczak, Katarzyny Sułkowskiej i Agnieszki Żochowskiej za iście matczyną opiekę nad bielankami; dla lektora, pana Łukasza Wnuka, za ojcowskie spojrzenie na gromadkę ministrantów. I na koniec dla ludu Bożego, czyli trudzących się parafian: pani W. Słabosz, państwa Wronków, T. Buczka, K. Maciątko, Z. Szczepaniaka, M. Sznajdera i Sz. Wawrzyńczaka.

4 maja pod hasłem *Dziękujemy za chleb* parafia obchodziła Święto Dziękczynienia (z ofiarą na budowę Świątyni Opatrzności w Wilanowie).

6 maja, dwie grupy dzieci przyjęły pierwszą Komunię świętą (następne dwie grupy **14 V**). Gościł u nas ksiądz Edward Hodurek, duszpasterz i opiekun duchowy Fundacji *Ave Miłość* Afirmacja Życia Dzieci i Seniorów.

Wobec zbliżających się uroczystości wmurowania kamienia węgielnego nowej świątyni, rozpoczęły się przygotowania do nich (tych uroczystości); misjonarz Miłosierdzia, ksiądz Roman Trzciniński, założyciel i duszpasterz Wspólnoty *Woda Życia* poprowadził rekolekcje od czwartku (8 – 10 VI) do soboty. A w sobotę, to znaczy **10-ego** o dziesiątej, parafianie przygotowywali wewnątrz nowego kościoła i jego otoczenie sprzątajac, ustawiając ławy (ponad osiemdziesiąt prostych ławek bez oparcia, które służyły potem przez długi czas), dekorując.



Kamień węgielny został wmurowany w ścianę nowego kościoła w asystencji i z błogosławieństwem księdza arcybiskupa Henryka Hosera, który Mszę dziękczynną odprawił między gołymi ścianami i „pod chmurką”, pod stropem jasnego, pogodnego nieba. Stało się to **7 czerwca 2017 roku**, o jedenastej. W prezbiterium wierni spoglądali na czyste, białe kamyczki z mądrym, dającym do myślenia, przesłaniem z *Listu do Efezjan* (2, 19 – 22): *A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosiscie*



się we wspólnym budowaniu, by stanowiąc mieszkanie Boga przez Ducha.

Po Mszy rozpoczął się okolicznościowy festyn (od w pół do drugiej do osiemnastej). O dwudziestej – koncert chóru *Gospel Rain* wsparty pomocą organizacyjną i finansową Urzędu Dzielnicy Białoleka.

11 czerwca odbył się festyn, poprzedzony długimi przygotowaniem, bo też można było później na co popatrzeć, czym się pocieszyć, rozerwać, pobawić a nawet wziąć osobisty udział: kiermasz, konkurs śpiewaczy, konkurs recytatorski z poezją księdza J. Twardowskiego (wygrała Kasia Furmanek), i co zjeść, a nawet wypić.



15 czerwca ruszyła z kaplicy procesja w uroczystość Najświętszej krwi i Ciała Pańskiego do czterech ołtarzy, tą samą trasą (jakby po szynach) do ołtarzy ustawionych w tych samych co roku miejscach i przygotowywanych rękoma tych samych mniej więcej osób (zdarza się, że stałe ekipy wspomagał ktoś spoza nich; ale gdzie reszta „wiary”?). Po procesji, jakżeby inaczej? Lody, lody... i demontaż stacji ołtarzowych.

Tak nadszedł kres szkolnych przyjemności 2016/2017 i Msza dziękczynna **23 czerwca**. Skoro koniec nauki, więc – zegnajcie podręczniki, książki i inne takie. Pomieszczenie za garażami stopniowo wypełniało się makulaturą, niestety, także i śmieciem wszelkim.

W miesiącach wakacyjnych zmienił się porządek nabożeństw; przez **lipiec** pracę naszych księży wspomógł ksiądz Witalij (z Ukrainy).

Gdy jedni odpoczywają, inni pracować muszą – stara to niestety zasada – zatem na budowie przerw nie było. Rosły mury wypełniane żelbetową konstrukcją wiążącą całość. Na **początku lipca** ksiądz proboszcz podpisał umowę wstępną na wykona-



nie ośmiu dźwigarów, które stworzą konstrukcję nośną dachu kościoła.

W dniach **5 – 6 lipca** gościliśmy w Polsce prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Donalda Trumpa, który m.in. oddał hołd warszawskim powstańcom.

15 sierpnia, jak co roku był, jest i będzie pamiątką zwycięskiej bitwy polskich wojsk z bolszewikami idącymi nie tylko na Polskę ale i Europę, zwanej też *Cudem nad Wisłą*. W tym, 2017 roku, była to rocznica już dziewięćdziesiąta siódma.

Podobnie też - jak w ubiegłym, tak i w tym roku (do **22 sierpnia**), zbierany był zużyty sprzęt elektroniczny. Przychód z akcji wspomógł zakup nowoczesnych inkubatorów dla szpitala na Wybrzeżu Kości Słoniowej (Afryka).

Władza seminaryjna skierowała do parafii kleryka Roberta Noiszewskiego na miesięczne praktyki akolickie.

Od **1 września** wrócił „normalny” porządek Mszy i nabożeństw; szkoły na terenie parafii szeroko otworzyły podwoje przed uszczęśliwionymi dziećmi i młodzieżą. **3 IX** poświęcenie tornistrów i szkolnego ekwipunku.

Październik – miesiąc modlitw różańcowych. Dzień Papieski wypadł w tym roku **8-ego października**; ofiary do puszek dla zdolnej ale niemajątej młodzieży (był to hołd dla papieża Jana Pawła II, dzieło szczególnie przezeń umiłowane).

Nowopowstała wspólnota *Matki w modlitwie* zaprosiła chętnych do włączenia się w dzieło modlitw za dzieci. Wiadomo: wszystkie dzieci są nasze!

15 października liczenie wiernych uczestniczących w Mszach św. (*domicantes*) oraz przyjmujących Komunię św. (*communicantes*).

28 i 29 października wyruszyli do Łagiewnik, Wadowic i Kalwarii Zebrzydowskiej pątnicy; wkrótce po nich wyruszył do Łagiewnik ksiądz proboszcz, Marek Paska, już sam, i w Sanktuarium św. Faustyny odebrał **relikwie Świętej** – relikwie pierwszego stopnia. Zostały umieszczone w kaplicy, owszem, ale nie od razu, lecz dopiero w czasie grudniowego odpustu.

1 listopada (uroczystość Wszystkich Świętych, w środę) i w czwartek Dzień Zaduszny – intencje i ofiary składane u księdza przy wyjściu z kaplicy. Dzieci miały swój Bal Wszystkich Świętych

po Mszy św. i po różańcu korowodem poszły na bal – mogły się przebrać za któregoś ze świętych.

20 i 21 listopada odbyły się rekolekcje ewangelizacyjne dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej prowadzone przez Ruch Światło-Życie (*gr. Fos-Dzoe*), czyli przez przedstawicieli Oaz; Ruch powołany do istnienia przez Czcigodnego Sługę Bożego o. Franciszka Blachnickiego.

26 listopada zakończył się kolejny rok liturgiczny uroczystościami Chrystusa Króla Wszechświata. Od **3 grudnia** rozpoczął się adwent (pełny radosnej nadziei czas oczekiwania na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa), i wraz z adwentem – wizyty duszpasterskie. Przy wyjściu z kaplicy, pod stolikiem, gdzie było jego stałe miejsce, stanął kosz na dary dla Czerwonego Boru. I początek Mszy roratnich.

Ksiądz. Paweł Siedlanowski (dyrektor Katolickiej Szkoły Podstawowej im. bł. Jerzego Popiełuszki w Siedlcach) w dniach **17, 18 i 19 grudnia** głosił u nas nauki rekolekcyjne.

I – nie wiadomo kiedy, chociaż wiadomo – zleciał nam cały rok; trzeba było szykować kaplicę i parafialny dom na Święta Bożego narodzenia, co stało się (chodzi o przygotowania) **22 grudnia**. Dary, zbierane przez cały adwent, jeszcze przed świętami dotarły do bezdomnych w Czerwonym Borze.

24 grudnia Wigilia i Pasterka o 22-ej. Zaraz po świętach kolejne święto dla parafii, czyli **odpust 26 grudnia**. Główną Mszę odprawił ksiądz biskup Kazimierz Romaniuk – pod jego okiem i ręką relikwiarz św. Faustyny z jej relikwiami pierwszego stopnia, został pobłogosławiony, umieszczony i zabezpieczony w oszklonej gablotce. Gablotka stanęła w prawej nawie (patrzac od wejścia) pod obrazem *Jezusa Miłosiernego*; obok lampka, która płonie przy odmawianiu np. Koronki do Miłosierdzia Bożego. Święta Faustyna tę modlitwę z sobie właściwą czułością i nabożeństwem nazywała „koroneczką” (patrz: *Dzienniczek*).

Wszystko mija, to prawda, można dodać jeszcze, że marność... ale, powoli, powoli... nie był rok ten marnością, o nie! Wystarczyło spojrzeć na samych siebie, na nasz duchowy wzrost... może nie tak widoczny, jak widoczne były wspaniałe wypiętrzające się ściany nowej świątyni... A jeśli dodamy dane liczbowe, które – choć suche – jednak pokazują, co znaczy dynamika naszej młodej parafii: oto sto siedemdziesiąt ośmiu dzieci otrzymało Chrzest. Do Pierwszej Komunii świętej zgłosiło się trzysta osiemdziesiąt

dzieci! Przybyło także młodych poddających się Sakramentowi Bierzmowania: dwadzieścia siedem osób. Śluby utrzymały się na tym samym poziomie jak rok wcześniej, do jednej zmalała liczba Mszy św. pogrzebowych. Te liczby radują, ale – bądźmy szczerzy; nie powinny zbyt łatwo uspokajać.

Biorąc to razem: - same ręce składały się do modlitwy podczas Mszy dziękczynnej **31 grudnia** o 18-ej.

Chwała Panu!

Chętni do pracy:

Tadeusz Buczek
Kazimierz Maciątek
Wiesława Słabosz
Zbigniew Szczepaniak
Miroslaw Sznajder
Szczepan Wawrzyńczak
i Grzegorz Wronka
i liczni ochotnicy anonimowi.

Ofiarodawcy:

parafia św. Wacława na Korkowej (Goclaw)
oraz ci wszyscy, którzy swoim wysiłkiem pieniężnym wspomagali wznoszenie okazałej świątyni, a których tegoroczne „ogłoszenia parafialne” nie wykazały (nie wykazały, bo zjawilo się jakieś skryte, nieszczerze paneuropejskie rodo). Lecz patron, św. Szczepan, z pewnością owe szlachetne gesty dostrzegł, darczyńców przycisnął do serca i nie pozostawił bez wdzięczności.